

# Wędrowki po „moich” czy „moich niegdyś” okolicach?

## Podróż sentymalna Władysława Syrokomli po kraju dzieciństwa i młodości

Władysław Syrokomla (właściwie Ludwik Kondratowicz), związany początkowo z Mińszczyzną, a następnie Wileńszczyzną, przedstawiciel krajowego romantyzmu międzypowstaniowego, jeszcze do wybuchu drugiej wojny światowej był uważany za polskiego wieszczę narodowego i następcę Adama Mickiewicza. Zasłynął przede wszystkim jako twórca gawęd szlacheckich, ludowych i historycznych, licznych dramatów, kilku dzienników podróży, tłumacz poezji polsko-łacińskiej i dzieł dawnych historyków oraz felietonista. W drugiej połowie XIX wieku popularne też były obrazki religijne z koronką przeznaczone do książek do nabożeństwa z hymnami religijnymi tego poety na odwrocie.

Twórczość Syrokomli zaczęto omawiać szeroko już za jego życia i zainteresowanie to przetrwało aż do lat międzywojennych XX wieku – powstał wtedy szereg opracowań książkowych (m.in. Józefa Ignacego Kraszewskiego<sup>1</sup>, Tadeusza Piniego<sup>2</sup>, Aurelego Drogoszewskiego<sup>3</sup>, Stanisława Cywińskiego<sup>4</sup>), artykułów w prasie, wyborów poezji, z najważniejszym dziesięciotomowym wydaniem z 1872 roku<sup>5</sup>. Po wojnie ukazały się w Szwecji w języku polskim dwa tomy poświęcone analizie językoznawczej twórczości Syrokomli autorstwa Józefa Trypućki (1955–1957)<sup>6</sup>. Pisarzem

<sup>1</sup> J. I. Kraszewski, *Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz)*, Warszawa 1863.

<sup>2</sup> T. Pini, *Władysław Syrokomla i jego utwory*, Lwów 1901.

<sup>3</sup> A. Drogoszewski, *Władysław Syrokomla*, Warszawa 1905.

<sup>4</sup> S. Cywiński, *Dodatek. I. Szkic o Syrokomli* [s. 275–321]. *II. Tablica chronologiczna do życiorysu Syrokomli* [s. 322–323]. *III. Tablica chronologiczna ważniejszych utworów Syrokomli* [s. 324–327]. *IV. Bibliografia* [s. 328–334], w: *Wybór poezji Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza)*, t. 3, Wilno 1923.

<sup>5</sup> W. Syrokomla, *Poezje Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli)*. Wydanie zupełne. Na rzecz wdowy i sierot autora, t. 1–10, Warszawa 1872.

<sup>6</sup> J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza)*. *Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. 1, Uppsala 1955; idem, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza)*. *Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. 2, Uppsala 1957.

interesowano się w Polsce jeszcze w latach siedemdziesiątych. Powstała w tym okresie jedyna w zasadzie obszerna monografia napisana przez Feliksa Fornalczyka o znamienym tytule *Hardy lirnik wioskowy* (1972)<sup>7</sup>. Praca ta zawierała wprawdzie wiele cennych informacji i cytowań źródeł, jednakże całkowity brak przypisów bibliograficznych znacznie obniżył jej wartość. Inni badacze literatury zauważali w niej ponadto błędy merytoryczne<sup>8</sup>. Krótsze opracowanie poświęciła pisarzowi Mieczysława Romankówna (1975)<sup>9</sup>. W tym czasie zaczęto też badać pozostałe aspekty działalności Ludwika Kondratowicza, związane z jego członkostwem w Wileńskiej Komisji Archeologicznej. Andrzej Abramowicz omówił tę kwestię w jednym z rozdziałów swej książki *Podróżnicy po przeszłości*, opisującej dziewiętnastowieczny archeologiczny ruch badawczy (1970)<sup>10</sup>. Jan Orłowski zreferował działalność Syrokomli jako tłumacza poezji rosyjskiej (1973)<sup>11</sup>. Z biegiem lat zainteresowanie poetą jednak słabło. Pisały jeszcze o nim Małgorzata Stolzman<sup>12</sup>, Irena Fedorowicz<sup>13</sup>, Adrianna Szczerba<sup>14</sup>. We współczesnym polskim literaturoznawstwie Władysław Syrokomla jest już postacią prawie nieznaną.

Warto zaznaczyć jednak, że cieszy się on dużą popularnością na Białorusi – ze względu na swoje miejsce urodzenia (wieś Smolhów w dawnej guberni mińskiej), autorstwo dwóch wierszy w języku białoruskim, liczne akcenty ludowe w twórczości oraz rozpowszechniony na tych terenach pogląd o pochodzeniu poety ze spolszczonej drobnej szlachty białoruskiej. O twórczości Syrokomli w odniesieniu do kultury białoruskiej pisali m.in. Adam Maldzis<sup>15</sup>, Włodzimierz Marchel<sup>16</sup>, a wcześniej w Polsce międzywojennej Marian Zdziechowski<sup>17</sup>.

Od kilku lat prowadzę badania nad twórczością Ludwika Kondratowicza w dziedzinie historii i krajoznawstwa. Interesuje mnie jego działalność w Wileńskiej Komisji Archeologicznej, wszelkie dokumenty z tym związane. Poszukuję jego dzieł historycznych, wstępów do różnych publikacji. Analizuję liczne felietony zamieszczone w dziewiętnastowiecznych czasopiśmie wileńskich, warszawskich, petersburskich. Czytam dzienniki podróży Syrokomli, z których cztery ukazały się za życia pisarza (*Wędrowki*

<sup>7</sup> F. Fornalczyk, *Hardy lirnik wioskowy. Studium o Kondratowiczu-Syrokomli*, Poznań 1972.

<sup>8</sup> J. Bartnicka, *Hardy lirnik wioskowy. Studium o Kondratowiczu-Syrokomli. Feliks Fornalczyk. Poznań 1972*. Wydawnictwo Poznańskie. s.s. 544 + 6 wkłęk ilustr. oraz errata na wkłękce, „Pamiętnik Literacki” 1974, t. 65, nr 3, s. 384–391.

<sup>9</sup> M. Romankówna, *Władysław Syrokomla. Życie i twórczość*, Warszawa–Kraków 1975.

<sup>10</sup> A. Abramowicz, *Wincenty Pol i Władysław Syrokomla jako archeologowie*, w: idem, *Podróżnicy po przeszłości. Szkice z dziejów archeologii*, „Acta Archeologica Lodziensia” 1970, nr 18, s. 42–63.

<sup>11</sup> J. Orłowski, *Władysław Syrokomla jako tłumacz poezji rosyjskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Nauki Filozoficzne i Humanistyczne” 1973, vol. 27, s. 107–122.

<sup>12</sup> M. Stolzman, *Syrokomla i świat książek*, „Roczniki Biblioteczne” 1980, z. 1, s. 131–184; eadem, *Nigdy od ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstańowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987.

<sup>13</sup> I. Fedorowicz, *Nieznane listy Władysława Syrokomli*, „Slavistica Vilnensis. Kalbotyra (2) [Lingwistyka]” 2014, t. 59, s. 133–145; eadem, *O Władysławie Syrokomli w kontekście jego nieznanych listów*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” [Wilno] 2014, t. 13/14, s. 232–248.

<sup>14</sup> A. Szczerba, *Podróże krajoznawcze Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli)*, „Analecta” 2007, t. 16, nr 1–2 (31–32), s. 109–127.

<sup>15</sup> [A. Maldzis] A. Мальдзіс, *Уладзіслаў Сыракомля*, w: idem, *Падарожжа ў XIX стагоддзе. З гісторыі беларускай літаратуры, мастацтва і культуры: навукова-папулярныя нарысы*, Мінск: Выдавецтва „Народная асвета” 1969, s. 32–51; A. Maldzis, *Władysław Syrokomla a literatura białoruska*, w: *Syrokomli w 150. rocznicę urodzin. Materiały sesji popularno-naukowej*, red. M. Ingot, Inowrocław–Toruń 1973, s. 99–116.

<sup>16</sup> [W. Marchel] У. Мархель, *Сыракомля Уладзіслаў*, w: *Беларускія пісьменнікі. Біябібліяграфічны слоўнік у 6 тамах*, t. 5, рэд. А. В. Мальдзіс, Мінск: Беларуская Энцыклапедыя 1995, s. 458–466; W. Marchel, *Władysław Syrokomla w przekładach białoruskich*, w: *Syrokomli w 150. rocznicę urodzin. Materiały sesji popularno-naukowej*, s. 117–132.

<sup>17</sup> M. Zdziechowski, *Władysław Syrokomla. Pierwiastek litewsko-białoruski w twórczości polskiej*, Wilno 1924.

po moich niegdyś okolicach<sup>18</sup>, *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna*, t. 1<sup>19</sup> i t. 2<sup>20</sup>, *Niemen od źródeł do ujścia*<sup>21</sup>), a jeden dopiero na początku XX wieku (*Podróż swojaka po swojszczyźnie*)<sup>22</sup>. Studiuję rękopisy.

Władysław Syrokomla z powodu niespodziewanej śmierci już w wieku trzydziestu dziewięciu lat (!) nie zdążył uporządkować swojej osiemnastoletniej, ale jakże bogatej twórczości. W wyniku tego wiele dokumentów uległo rozproszeniu między znajomych, przyjaciół, wydawców, a w konsekwencji między rozmaite archiwa, biblioteki, muzea polskie, litewskie, białoruskie. Pisarz pozostawił po sobie wiele listów, rozmaite notatki, brudnopisy dzieł, czystopisy przeznaczone do druku, korekty autorskie, rysunki.

Ciekawe, że niektóre rozpoczęte przez niego prace dokończyli inni. Sekretarz Syrokomli – Wincenty Korotyński – opublikował w odcinkach w „Gazecie Warszawskiej” początkowy fragment autobiografii pisarza i jego pamiętnik z lat 1845–1846<sup>23</sup>. Dzieło ojca kontynuował syn – Władysław Rajnold Korotyński – w książce *Syrokomla o sobie*<sup>24</sup>; przygotował też do druku w 1914 roku, korzystając z niekompletnego rękopisu Kondratowicza i uzupełniając go częściowo fragmentami wydane-go drukiem poematu<sup>25</sup>, ostatni niedrukowany dziennik podróży – *Podróż swojaka po swojszczyźnie*<sup>26</sup>. Wiele wypisów z listów pisarza zamieścił w swojej książce<sup>27</sup> i na łamach „Przeglądu Europejskiego”<sup>28</sup> Józef Ignacy Kraszewski. Wincenty Korotyński był jednym z inicjatorów i redaktorem przedsięwzięcia, jakim było opublikowanie w 1872 roku dziesięciu tomów poezji Kondratowicza, czyli tzw. „Wydania zupełnego na rzecz wdowy i sierot autora”, pozostawionych w słabej kondycji finansowej<sup>29</sup> (rodzina Syrokomli pomogły również datki ze strony polskiego społeczeństwa)<sup>30</sup>.

Prowadzone badania utwierdziły mnie w przekonaniu, że Syrokomla jest twórcą nadal nieodkrytym. Co jakiś czas natrafiam w archiwach na dokumenty do tej pory nieznanne lub błędnie interpretowane. W Bibliotece im. Wróblewskich w Wilnie znalazłam np. czystopis *Notatki o Nieświeżu*<sup>31</sup>, którą pisarz sporządził w 1844 roku na życzenie historyka Michała Balińskiego. Do tej pory uważano, że została ona opublikowana w niezmienionej formie w trzecim tomie *Starożytnej Polski* Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego<sup>32</sup>. Przeprowadzona analiza wykazała, że to dwa różne teksty<sup>33</sup>.

W Litewskim Archiwum Literatury i Sztuki w Wilnie, a następnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, odnalazłam z kolei kolekcję dziewiętnastowiecz-

Władysław  
Syrokomla  
z powodu  
niespodziewanej  
śmierci  
już w wieku  
trzydziestu  
dziewięciu  
lat (!) nie zdążył  
uporządkować  
swojej  
osiemnastoletniej,  
ale jakże bogatej  
twórczości

<sup>18</sup> W. Syrokomla, *Wędrowki po moich niegdyś okolicach. Wspomnienia, studja historyczne i obyczajowe*, Wilno 1853.

<sup>19</sup> Idem, *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna (Troki, Stokliński, Jeżno, Punie, Niemież, Miedniki etc.) z ryciną litografowaną i drzeworytami*, Wilno 1857.

<sup>20</sup> Idem, *Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna (do Oszmiany – do Kiemowa – do Kowna)*, t. 2, Wilno 1860.

<sup>21</sup> Idem, *Niemen od źródeł do ujścia. Pamiętnik podróży żeglarza litewską wiciną z Kowna do Królewca*, Wilno 1861.

<sup>22</sup> Idem, *Podróż swojaka po swojszczyźnie. Z rękopisu ogłosił Władysław Korotyński*, Warszawa 1914.

<sup>23</sup> W. Korotyński, *Ułamki pamiętników Władysława Syrokomli*, „Gazeta Warszawska” 1870, nr 89, s. 3; nr 90, s. 3; nr 91, s. 4; nr 92, s. 3–4; nr 93, s. 3; nr 94, s. 3; nr 95, s. 3–4; nr 99, s. 3–4; nr 100, s. 3; nr 101, s. 3; nr 104, s. 3–4; nr 105, s. 3.

<sup>24</sup> Idem, *Syrokomla o sobie*, Warszawa 1896.

<sup>25</sup> W. Syrokomla, *Wrażenia pielgrzyma po swojej ziemi. Poemat*, t. 1: *Z Litwy do Wielkopolski*, Wilno 1860.

<sup>26</sup> Idem, *Podróż swojaka po swojszczyźnie*.

<sup>27</sup> J. I. Kraszewski, *Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz)*.

<sup>28</sup> Idem, *Władysław Syrokomla*, „Przegląd Europejski” 1862, R. 1, t. 2, s. 270–271, 637–638.

<sup>29</sup> W. Syrokomla, *Poezje Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli)*, *Wydanie zupełne. Na rzecz wdowy i sierot autora*.

<sup>30</sup> J. I. Kraszewski, *Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz)*, s. 205.

<sup>31</sup> Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, F109-36 (F81-36): Kondratowicz Ludwik, *Notatka o Nieświeżu 1844 skirti Mykolui Balinskiui tekste 2 piešiniai* [F109: Kondratavičius Liudvikas (Vladislavas Sirokomli); F109-36: Kondratowicz Ludwik, *Notatka o Nieświeżu 1844 dla Michała Balińskiego z 2 rysunkami*].

<sup>32</sup> *Nieśwież*, w: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 3, Warszawa 1846, s. 623–648.

<sup>33</sup> Artykuł na ten temat (B. Góra, „Notatka o Nieświeżu” Ludwika Kondratowicza – Władysława Syrokomli) został przeze mnie wysłany (w języku polskim) do białoruskiego czasopisma historycznego „Здабыткі: дакументальныя помнікі на Беларусі”.

nych czarno-białych i kolorowych litografowanych obrazków religijnych z koronką przeznaczonych do książek do nabożeństwa, zawierających na odwrocie hymny autorstwa przede wszystkim Syrokomli, choć również Teofila Lenartowicza, Deotymy, Karoliny Proniewskiej. W trakcie badań udało się ustalić, że tworzone na zamówienie wydawcy Jana Kazimierza Wilczyńskiego wiersze wpisały się w wielkie paryskie przedsięwzięcie artystyczno-historyczne, jakim było *Album Wileńskie*<sup>34</sup>.

Najnowszym odkryciem – które postanowiłam opisać właśnie w tym artykule – jest odnalezienie w Litewskim Archiwum Literatury i Sztuki w Wilnie trzydziestu stron rękopisu<sup>35</sup> pierwszego z pięciu napisanych przez Syrokomlę dzienników podróży – *Wędrówek po moich niegdyś okolicach*<sup>36</sup>. Na końcu prezentowanego tekstu zamieściłam transliterację autografu.

Początkowo potraktowałam ów manuskrypt jako zwykły brudnopis przeznaczony do druku pracy. Po natrafieniu jednak w Bibliotece im. Wróblewskich na kolejny rękopis o podobnym tytule<sup>37</sup>, tym razem podpisany już przez cenzora i noszący na sobie ślady korekty autorskiej, postanowiłam przyjrzeć się uważniej pierwszemu z tekstów. Porównałam go z wersją drukowaną i ku mojemu zaskoczeniu stwierdziłam różnice w treści – w części głównej nieznaczne, a we wstępie *Do pobłażliwego czytelnika* zasadnicze (!). Zaczęłam wnikliwie studiować oba teksty i szukać informacji mogących wyjaśnić tę zagadkę.

Wydane w 1853 roku w drukarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie *Wędrówki po moich niegdyś okolicach* były typowym dziewiętnastowiecznym dziennikiem podróży, gatunkiem łączącym w sobie elementy intymnej opowieści autora i dzieła krajoznawczo-historycznego opartego na materiałach źródłowych z podaniem przypisów bibliograficznych. Najwięcej osobistych zwierzeń zawierał zazwyczaj wstęp, ewentualnie zakończenie. Książkę Syrokomli poprzedziły na Wileńszczyźnie podobne publikacje Józefa Ignacego Kraszewskiego (*Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*<sup>38</sup>, *Obrazy z życia i podróży*<sup>39</sup>, *Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budzaku*<sup>40</sup>) czy Eustachego Tyszkiewicza *Listy o Szwecji*<sup>41</sup>. Były to dzieła dwutomowe. Syrokomla najprawdopodobniej również myślał o kontynuacji tytułu – w cytowanym przez Kraszewskiego liście z końca 1853 roku twierdzi, że pisze właśnie drugi tom *Wędrówek* – rozdział o Mińsku<sup>42</sup>. Tom pierwszy opowiadał o Załuczu, Mirze, Nieświeżu, Stołpcach i Kojdanowie. Dalszy ciąg *Wędrówek* nie ukazał się jednak drukiem, jedynie na łamach „Teki Wileńskiej” pisarz opublikował w dwóch obszernych częściach artykuł zatytułowany *Mińsk*<sup>43</sup> (być może był to właśnie ów wspomniany w liście tekst).

<sup>34</sup> Opublikowałam na ten temat artykuł: „Album Wileńskie” Jana Kazimierza Wilczyńskiego i obrazki religijne z hymnami polskich poetów, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 2018, nr 130, s. 153–188.

<sup>35</sup> Litewskie Archiwum Literatury i Sztuki, F96, Ap. 1, B. 22, L. 2–16: Syrokomla Władysław, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach* [rękopis odnoszący się do fragmentów książki].

<sup>36</sup> W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*.

<sup>37</sup> Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, F9–419, L. 1–46 [rękopis], 47–166 [druk z ręcznymi adnotacjami autora]: Syrokomla Władysław, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach. Wspomnienia*, studia historyczne i obyczajowe przez Władysława Syrokomlę. Ciąg pierwszy 1853.

<sup>38</sup> *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy* przez J. J. Kraszewskiego, t. 1–2, Wilno 1840.

<sup>39</sup> *Obrazy z życia i podróży* przez J. I. Kraszewskiego, t. 1–2, Wilno 1842.

<sup>40</sup> *Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budzaku. Dziennik przejażdżki w roku 1843. Od 22 czerwca do 11 września*. J. I. Kraszewskiego członka czynnego Towarzystwa Odesskiego *Historji i Starożytności*, t. 1–2, Wilno 1845.

<sup>41</sup> E. Tyszkiewicz, *Listy o Szwecji*, t. 1–2, Wilno 1846.

<sup>42</sup> J. I. Kraszewski, *Władysław Syrokomla* (Ludwik Kondratowicz), s. 72.

<sup>43</sup> W. Syrokomla, *Mińsk*, „Teki Wileńska” 1857, nr 1, s. 173–232; nr 2, s. 133–204.

Syrokomla, zgodnie z konwencją wieku, pod przykrywką intymności stworzył pracę jak na tamte czasy spełniającą wymogi dzieła krajoznawczo-histerycznego

Wydany tom *Wędrówek* opisywał, jak to określił autor w kończącej książkę wierszu *Pielgrzym u kresu wędrówki* – „strony serca”, „strony domowe”<sup>44</sup>. Tereny, z którymi Kondratowicz związany był od dzieciństwa i z którymi się identyfikował. Były to ziemie należące do książąt Radziwiłłów, a w czasach Syrokomli do księcia Ludwika Wittgensteina, męża córki ostatniego z tego rodu – Dominika Radziwiłła.

Z opisywanych w *Wędrówkach* miejscowości najsilniejsza więź łączyła Syrokomlę z Nieświeżem i Załuczem. Nieświeżowi autor poświęcił w swojej książce najwięcej miejsca. To tutaj uczęszczał od 1833 roku do szkoły dominikańskiej<sup>45</sup>, następnie w latach 1840–1844 pracował w kancelarii dóbr poradziwiłłowskich<sup>46</sup>, mieszkając równocześnie na zamku książąt Radziwiłłów<sup>47</sup>. W połowie 1844 roku, po ślubie z Pauliną Mitraszewską, opuścił Nieśwież i objął posadę dzierżawcy folwarku Załucze, na której zastąpił sprawującego tę funkcję od 1841 roku swego ojca (Aleksander Kondratowicz przeniósł się do innej miejscowości)<sup>48</sup>. Załucze nie okazało się dzierżawą przynoszącą wielkie zyski, Syrokomla miewał chwile zwątpienia i próbował szukać lepszego miejsca dla rodziny. W połowie 1851 roku bliski był już objęcia innej posiadłości w dobrach księcia Wittgensteina, ale ubiegł go w tym sprytniejszy kontrkandydat<sup>49</sup>. Kondratowiczowie ostatecznie opuścili Załucze dopiero na przełomie 1852 i 1853 roku po nagłej śmierci trojga dzieci<sup>50</sup> i przenieśli się wraz z synem Władysławem do Wilna.

Syrokomla pisał swoje *Wędrówki* około dwóch lat. Stanisław Cywiński w tablicy chronologicznej ważniejszych utworów pisarza podaje okres 1850–1852<sup>51</sup>. W cytowanym w monografii Fornalczyka liście Kondratowicz pisze w 1852 roku do któregoś ze swoich przyjaciół: „[...] począłem prozą *Wędrówki po moich okolicach* (tam krom innych będzie historia Nieświeża)”<sup>52</sup>.

Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem Fornalczyka, że *Wędrówki* są „książką, której autor nadał charakter wspomnień, nieznacznie tylko rozszerzając zakres eksploracji o źródła publikowane i zasłyszane opowieści”<sup>53</sup>. Syrokomla, zgodnie z konwencją wieku, pod przykrywką intymności stworzył pracę jak na tamte czasy spełniającą wymogi dzieła krajoznawczo-histerycznego. Wątki osobiste zostały poruszone przede wszystkim we wstępie i w dodanym w roli zakończenia wierszu *Pielgrzym u kresu drogi*. Już na początku autor uprzedzał czytelnika, że „starać się będziemy o powagę i suchość. Uczynimy studja historyczne, uwagi obyczajowe, ludowe”<sup>54</sup>. A wybór tematyki lokalnej podyktowany był popularną wówczas ideą głoszącą, „że każdy zakątek kraju, choćby na pierwszy rzut oka nie przedstawiał nic nadzwyczajnego, może być przedmiotem studjów; a studja tego rodzaju mogą nie być bez pożytku u nas, którzy swęj ziemi tak dobrze jak nie znamy; że każdy obejrzawszy się pilno po swęj okolicy rodzinnej, mógłby w podobny sposób przynieść jaki przyczynek do skarbnicy dziejów”<sup>55</sup>.

<sup>44</sup> Idem, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 240.

<sup>45</sup> F. Fornalczyk, op. cit., s. 29.

<sup>46</sup> W. R. Korotyński, *Syrokomla o sobie*, s. 6.

<sup>47</sup> F. Fornalczyk, op. cit., s. 44.

<sup>48</sup> W. R. Korotyński, *Syrokomla o sobie*, s. 6.

<sup>49</sup> J. I. Kraszewski, *Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz)*, s. 46–47.

<sup>50</sup> S. Cywiński, *Wybór poezji Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza)*, t. 3, Wilno 1923, s. 289.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 324.

<sup>52</sup> Cyt. za: F. Fornalczyk, op. cit., s. 256.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 276.

<sup>54</sup> W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, s. 10. Cytaty podaję w oryginalnym brzmieniu i z oryginalnym zapisem ortograficznym.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 10.

Syrokomla nie był co prawda historykiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale do pisania swoich książek gruntownie się przygotowywał. Świadczą o tym znajdujące się w jego pracach przypisy bibliograficzne odnoszące do nieprzypadkowych publikacji, uznawanych w jego czasach za epokowe. Księgozbiór pozostały po poecie obejmował podobno ponad dwa tysiące pozycji<sup>56</sup> (z fragmentami tego spisu miałam okazję zapoznać się w Litewskim Archiwum Literatury i Sztuki<sup>57</sup> oraz w Litewskim Archiwum Historycznym<sup>58</sup>). Widoczna jest też dbałość Kondratowicza o książki, najwyraźniej wyposażał je w karteczki katalogowe z numerami – jedną z nich udało mi się zobaczyć w zbiorach archiwum w Wilnie<sup>59</sup>.

Syrokomla do spisania swoich *Wędrowek* przygotowywał się merytorycznie już od dawna, od lat badając przeszłość tych ziem, szczególnie Nieświeża. Wspominałam o *Notatce o Nieświeżu* napisanej w 1844 roku na życzenie Michała Balińskiego i w bardzo zmienionej formie wykorzystanej przez historyka w trzecim tomie *Starożytnej Polski* oraz w *Niezapominajkach. Noworoczniku na rok 1847*<sup>60</sup>. Syrokomla materiały do tej pracy zbierał już od 1840 roku, korzystając z dostępu do archiwum Radziwiłłów<sup>61</sup>. Fornalczyk twierdzi, że w listopadzie 1848 roku Kondratowicz poszukiwał owego tomu *Starożytnej Polski*, ponieważ chciał dopracować i rozszerzyć swój artykuł (prawdopodobnie nie zachował sobie egzemplarza *Notatki*), a następnie wysłać do publikacji w „Pamiętniku Naukowo-Literackim” redagowanym przez Romualda Podbereskiego<sup>62</sup>. Ponadto na łamach „Tygodnika Petersburskiego” w 1846 roku został ogłoszony pod kryptonimem „K.” artykuł przypisywany Syrokomli: *Nieśwież w 1846*<sup>63</sup>, a w 1849 roku w „Roczniku Literackim” ukazał się cykl sonetów poety *Wspomnienie Nieświeża* z dołączoną notatką historyczną<sup>64</sup>.

Rękopis odnaleziony w Litewskim Archiwum Literatury i Sztuki jest opatrzony datą 1853 roku (zob. il. 1–2). Na marginesach kart ołówkiem dopisano numery stron odpowiadające wersji drukowanej. Poza wstępem *Do pobłażliwego Czytelnika*, który takiego numeru nie otrzymał, pozostałe karty odnoszą się do stron 50–65, 186–189, 227–233 druku. Podstawowa część rękopisu od tej drukowanej różni się niewiele: nosi na sobie ślady skreśleń autora, czasami brakuje jakiegoś przypisu (k. 10 *verso* – s. 62 druku) lub zamiast oryginalnego tekstu po łacinie jest jedynie polskie tłumaczenie (k. 4 – s. 52 druku), zawiera kilka nadliczbowych zdań. Zwraca uwagę identyczne rozpisanie na początku rozdziału, w formie nagłówka, poruszanych w treści tematów oraz dodanie wierszowanego motta (k. 13 – s. 186 druku). Widać, że jest to wersja prawie gotowa do publikacji, uwzględniająca drobne poprawki.

Tym bardziej więc dziwi, że dwie pierwsze strony manuskryptu, mimo tego, że zostały zatytułowane tak samo jak w książce: *Do pobłażliwego Czytelnika*, mają zupełnie

<sup>56</sup>M. Stolzmann, *Syrokomla i świat książek*, s. 133.

<sup>57</sup>Litewskie Archiwum Literatury i Sztuki, F96, Ap. 1, B. 144, L. 9–24: Książki pozostałe po św. P. Ludwiku Kondratowiczu (Władysławie Syrokomli).

<sup>58</sup>Litewskie Archiwum Historyczne, F1135, Ap. 3, B. 28, L. 78–97: Katalog Książek śp. Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli) spisany 1862 r. września 25 dnia przez Anicetego Reniera.

<sup>59</sup>Litewskie Archiwum Historyczne, F1135, Ap. 3, B. 28, L. 4 [karteczka katalogowa 9 × 5 cm z nazwiskiem Ludwika Kondratowicza do wklejania do książek w księgozbiorze].

<sup>60</sup>M. Baliński, *Nieśwież do czasów księcia Karola Radziwiłła zwanego Panie Kochanku*, w: *Niezapominajki. Rok ósmy. Noworocznik na rok 1847*. Wydany przez Karola Korwella. Ozdobiony rycinami, Warszawa 1847, s. 283–333.

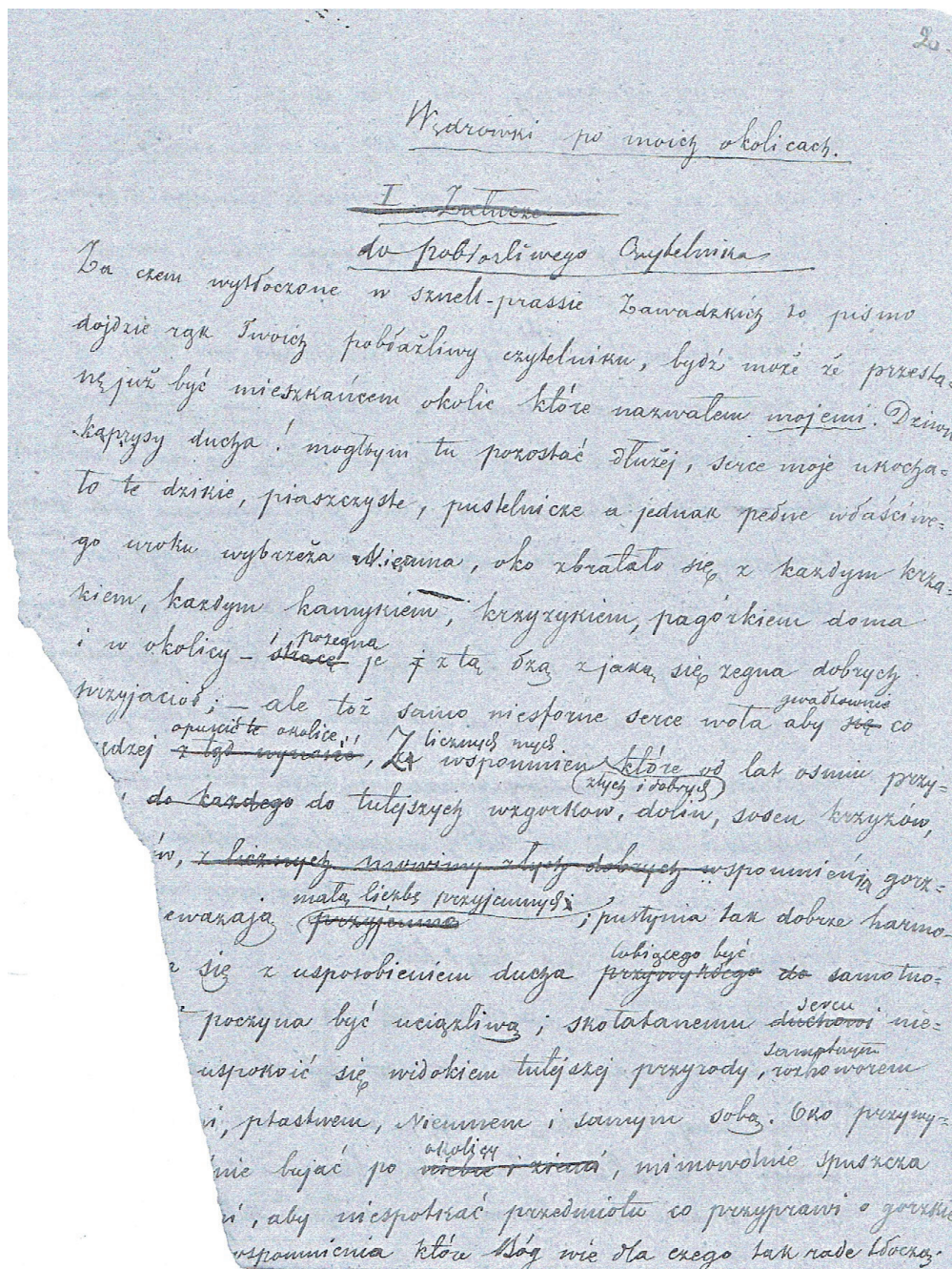
<sup>61</sup>J. I. Kraszewski, *Władysław Syrokomla*, „Przegląd Europejski” 1862, R. 1, t. 2, s. 271.

<sup>62</sup>F. Fornalczyk, op. cit., s. 182.

<sup>63</sup>K., *Nieśwież w 1846*. (Wyjątek z listu do wydawcy Tygodnika), „Tygodnik Petersburski: Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego” 1846, R. 17, cz. 34, nr 60 (wtorek 5/17 sierpnia), s. 413–414.

<sup>64</sup>W. Syrokomla, *Wspomnienie Nieświeża. Sonety*, „Rocznik Literacki” 1849, s. 125–130.

Na marginesach kart ołówkiem dopisano numery stron odpowiadające wersji drukowanej. Poza wstępem Do pobłażliwego Czytelnika, który takiego numeru nie otrzymał



Il. 1. Litewskie Archiwum Literatury i Sztuki, F96, Ap. 1, B. 22, L. 2

inną treść niż w wersji drukowanej. Nie jest to też prawdopodobnie całość wstępu, ale z powodu sporego ubytku w dolnym wewnętrznym rogu zapisanej po obu stronach karty nie jesteśmy w stanie ocenić, czy chociażby ostatnie zdanie kończy się kropką. Na pewno był to w zamiarze autora wstęp do Wędrowek, ponieważ na górze karty widnieje podkreślony tytuł: Wędrowki po moich okolicach oraz skreślenie nagłówka pierwszego rozdziału: I. Zatulczce (k. 2).

Przyjrzyjmy się więc obu tekstom.





W wersji drukowanej autor przemawia do „pobłaźliwego czytelnika” już w sposób bardzo wyważony, bez histerycznych uniesień

W książce czytamy: „Okolice, które tu nazwałem mojemu, grały przeważną rolę w życiu naszym. Małe dziecię do nich przybyłem, i w ich kilkumilowym promieniu przeszedłem przez wszystkie koleje dzieciństwa, wieku młodocianego i dojrzałości, przez wszystkie uczucia od pacholeńcej radości goniąc za motylem, aż do boleści, kiedy jak ojciec płakał nad mogiłami dziatwy”<sup>66</sup>. Czyli autor patrzy na przedstawioną rzeczywistość retrospektywnie. Wstęp został opatrzony przez autora notatką: „d. 10 Marca 1853 r. Wilno” (s. 10), nie ma więc żadnej wątpliwości, że został napisany po przeprowadzce Kondratowiczów z Załucza do Wilna.

Wstęp rękopiśmienny rozpoczynają natomiast słowa: „Za czem wytłoczone w sznell-prassie [?] Zawadzki to pismo dojdzie rąk Twoich pobłaźliwy czytelniku, byź [!] może że przestanę już być mieszkańcem okolic które nazwałem mojemu”<sup>67</sup>. Widać wyraźnie, że manuskrypt musiał powstać przed przeprowadzką Kondratowiczów do Wilna na przełomie lat 1852/1853. Autor zdradza w rękopisie chęć wyniesienia się z tych stron, wspomina o jakichś przykrych doświadczeniach, jakie go tu spotkały, ale wydaje się, że nie jest to jeszcze śmierć dzieci, która byłaby silniej zaznaczona. Pisze raczej o „kapryśnych ducha” (k. 2), jakiejś chorobie, która gna go dalej, o dalekim świecie, który „uśmiewa się do duszy”, o głosie wołającym, by porzucił „iglaste borowe sosny, tę niską strzechę” (k. 2 *verso*). Tekst musiał więc powstać przed ostatnimi miesiącami 1852 roku, gdy w rodzinie Kondratowiczów wydarzyła się wspomniana tragedia (badacze nie sprecyzowali do tej pory dokładnej daty). Brak części karty nie pozwala odczytać przekazu precyzyjnie, ale fragment „z licznych mych wspomnień, złych i dobrych, które od lat ośmiu...” (k. 2), sugeruje, że pisarz usiadł do pracy nad wspomnianym wstępem osiem lat po zamieszkaniu w tych stronach. Gdyby jako datę początkową przyjąć 1841 rok, kiedy ojciec Syrokomli objął dzierżawę w Załuczu, byłby to 1849 rok, więc nieco za wcześnie. Licząc od 1844 roku, gdy młody Kondratowicz zaczął zarządzać folwarkiem, dojdziemy do 1852 roku. Data ta wydaje się prawdopodobna, wyłączając ostatnie miesiące roku. Zwłaszcza że autor już wie, w której drukarni jego książka zostanie wytłoczona – u Zawadzki (k. 2), nie może to być zatem czas bardzo odległy od 1853 roku.

Dlaczego ta wersja wstępu nie została wydrukowana w książce? Czy w związku ze śmiercią dzieci i z przeprowadzką do miasta autor po prostu odłożył pracę na później, a w międzyczasie wstęp się zdezaktualizował?

W rękopisie widać z jednej strony miłość do ziemi rodzinnej, ale z drugiej strony rozczarowanie nią. Autor jakby w gorączce stawia histeryczne pytania sobie lub czytelnikowi: „Nieznosny taki stan ducha! Czy szukać rzodła [!] choroby w samym jej zarodzie? czy w sobie, czy w świecie? czy niewdając się w radykalne leki po prostu usunąć zbolale serce od tego wszystkiego co je drażni [!], zdając resztę na czas i Opatrzność?” (k. 2 *verso*). Daje się ponieść „niesfornemu sercu”, które „woła, aby gwałtownie co prędzej opuścić te okolice” (k. 2).

W wersji drukowanej autor przemawia do „pobłaźliwego czytelnika” już w sposób bardzo wyważony, bez histerycznych uniesień: „Szczególną w swoim rodzaju przynoszę ci książkę czytelniku! podróż na przestrzeni pięciu czy sześciu mil, po okolicy niezastęgującej na żadną wyłączną uwagę, okolicy, która się w przeszłości niewiele upamiętniła, a obecnie pozostała bez żadnego znaczenia” (s. 7). Prosi o przebaczenie, że pozwala sobie na osobiste wspomnienia, „o ile dla nas rzewne, o tyle dla ogółu obojętne” (s. 7).

<sup>66</sup> W. Syrokomla, *Wędrowki po moich niegdyś okolicach*, s. 7–8.

<sup>67</sup> Litewskie Archiwum Literatury i Sztuki, F96, Ap. 1, B. 22, L. 2: Syrokomla Władysław, *Wędrowki po moich niegdyś okolicach*.

Zdradza też szczegóły swojej decyzji o przeprowadzce do Wilna, spowodowanej bolesnymi ciosami od losu (s. 8–9). Z miejskiej perspektywy ocenia z nostalgią czasy spędzone na wsi (s. 9). Określa cele swojej pracy: po pierwsze, „ostatnie pożegnanie stronom i ludziom, gdzie się tyle lat pięknej młodości przeżyło, jako ostatnie Bóg zapłać za chleb, za sol, za łzy, za radość, za wesołość, za nudy tam doznane” (s. 9), po drugie, napisanie książki historycznej, z elementami obyczajowymi, ludowymi (s. 10). Zapowiada też dalsze podróżowanie „po moich niegdyś okolicach” (s. 10).

Jaka jest główna różnica między obiema wersjami wstępu – rękopiśmienną i drukowaną? Pierwszy tekst został napisany jakby od wewnątrz, wyraźnie ujawnia się tu ulegające emocjom Ja autora, przedmiot opisu określony jest mianem „moje okolice”. W tekście drugim autor niczym duch ogląda z góry ze stoickim spokojem „swoje niegdyś” tereny i tylko czasem „żał mimowoli ściśnie serce odrętwiałe; z zardzewiałego oka, po marmurowej twarzy – poleje się łza rzewna” (s. 9).

Porównanie obu wstępów *Wędrówek po moich niegdyś okolicach* pozwala prześledzić ewolucję duchową, jaką przeszedł Ludwik Kondratowicz na przestrzeni prawdopodobnie jednego roku, poznać po części jego charakter (z dalszej historii pisarza wiadomo, że nie były to ostatnie nagłe wydarzenia w jego życiu i że jeszcze nieraz targwały nim gwałtowne emocje – szczególnie podczas kilkuletniego romansu z aktorką Heleną z Majewskich Kirkorową, żoną przyjaciela Adama Kirkora). Nasuwa też refleksje nad funkcją wstępu w dzienniku podróży. Widać wyraźnie, że oba omawiane wstępy odgrywały jakby inną rolę: ten drukowany wprowadzał czytelnika w przedstawiony w dalszej części książki temat, rękopiśmienny – stanowił odrębny, bardzo osobisty tekst, niepasujący gatunkowo do reszty (choć trudno powiedzieć, co mogło być zawarte w dalszej jego części, gdyż nie ograniczał się on do dwóch znalezionych przeze mnie stron).

W artykule podjęłam się próby przybliżenia czytelnikowi świata twórczości Władysława Syrokomli w jego mało znanych aspektach, dzieląc się swoimi refleksjami na ten temat. Pokazałam, że archiwa kryją jeszcze wiele zagadek i że warto je przeglądać. Być może uda się jeszcze odnaleźć dalsze strony rękopiśmiennego wstępu *Wędrówek* bądź brakujące fragmenty autografu *Podróży swojaka po swojszczyźnie*. Albo oryginał wykorzystanego przez Syrokomlę w książce *Niemen od źródeł do ujścia* pamiątnika jakiegoś bliżej nieznanego szlachcica<sup>68</sup>. A może jakąś całkiem niespodziewaną pracę. To jednak są plany na przyszłość.

Porównanie  
obu wstępów  
*Wędrówek  
po moich niegdyś  
okolicach*  
pozwała  
prześledzić  
ewolucję  
duchową, jaką  
przeszedł Ludwik  
Kondratowicz

<sup>68</sup>W. Syrokomla, *Niemen od źródeł do ujścia*.

\*

Transliteracja rękopisu wstępu do *Wędrowek  
po moich niegdyś okolicach* Władysława Syrokomli  
(Litewskie Archiwum Literatury i Sztuki, F 96,  
Ap. 1, B. 22, L. 2–2v)\*

[karta 2]

Wędrowki po moich okolicach.

<I. Załącze>

do pobłażliwego Czytelnika

Za czym wytłoczone w sznell-prassie [?] Zawadzkich to pismo  
dojdzie rąk Twoich pobłażliwy czytelniku, bydz [!] może że przesta=  
nę już być mieszkańcem okolic które nazwałem mojemi. Dziwne  
kaprysy ducha! mogłbym tu pozostać dłużej, serce moje ukocha=  
ło te dzikie, piaszczyste, pustelnicze a jednak pełne właściwe=  
go uroku wybrzeża Niemna, oko zbratało się z kazdym krza=  
kiem, kazdym kamykiem, krzyzykiem, pagórkiem doma  
i w okolicy – <stracę>i >i pozegna< je z tą łzą z jaką się zegna dobrych  
przyjacioł; – ale też samo niesforne serce woła aby gwałtownie <się> co  
[...]ędzej <z tego wynosić> opuścić te okolice. Z licznych mych wspomnień >złych  
i dobrych< które od lat osmiu przy=  
[.....] <do kazdego> do tutejszych wzgorkow, dolin, sosen krzyzów,  
[.....]ów, <z licznych mowimy złych dobrych> wspomnienia gorz=  
[.....]ewazają >małą liczbę przyjemnych< <przyjemne> ; pustynia tak dobrze harmo=  
[.....] się z usposobieniem ducha <przywykłego do> >lubiącego być< samotno=  
[.....] poczyna być uciążliwą i skołatanemu <duchowi> >sercu< nie=  
[.....] uspokoić się widokiem tutejszej przyrody >samotnym< rozhoworem  
[.....]i, ptastwem [!], Niemnem i samym sobą. Oko przymy=  
[.....]nie bując po <niebie i ziemi> >okolicy<, mimowolnie spuszcza  
[.....]i, aby niespotkać przedmiotu co przyprawi o gorzkie  
[.....]wspomnienia które Bóg wie dlaczego tak rade tłoczą

[karta 2 verso]

się do głowy. Nieznosny taki stan ducha! Czy szukać zródła [!]  
choroby w samym jej zarodzie? czy w sobie, czy w swiecie?  
czy niewdając się w radykalne leki po prostu usunąć zbolale serce  
od tego wszystkiego co je drażni [!], zdając resztę na czas i Opatrz=  
ność?

.....  
\* Zachowano oryginalny układ graficzny tekstu (o ile to było możliwe) oraz pisownię z uwzględnieniem obecnej w tekście ortografii (w tym znaki diakrytyczne, interpunkcję, sposób rozdzielania wyrazów), wyróżnień i podkreśleń autora.

Jak łatwo tak >jest< poetycznie narzekać na losy, na ludzi  
co nas zrozumieć niemogą <i> czy niechęcią, na fałalizm okolicz=  
ności, słowem na złą gwiazdę pod którą się człek urodził.  
<Ale już wspo> Złorzeczybym, ale jak wspomnę jak już  
przesycony jesteś pobłaźliwy czytelniku podobnego rodzaju  
złorzeczeniami w prozie i wierszu – żal mi cię przypr[.....]  
wiać o nudy, żal mi łez Twoich, łez które pozyteczn[.....]  
mogą być wylane niż w ubolewaniu nad kapryzno[.....]  
kaprysnego <wierszoklety> >wierszoklety< Nienadużyję Twej dobroci ter[...]  
przyszłość, a iżby mi kiedy nieprzyszła chęćka z[.....]  
postanowienie opuszczę <te> okolice które mię n[.....]  
posępnych skarg na losy i ludzi  
Daleki >mi< świat usmiecha się do duszy co [.....]  
starzała [?], głos jakiś woła: <Odejdź stąd> porz[.....]  
<iglaste> borowe sosny, tę niską strzechę, – idź dumać i [.....]  
<w stro> pod gęstoliście klony dęby i brzozy – sz[.....]  
szy od szumu sosen łącniej cię ukołysz >o<, słod[.....]

*Symbole edytorskie*

[?] – odczytanie niepewne

[!] – odczytanie dziwne

[.....] – brak kartki

< > – skreślenie

> < – dopisek

**Key Words:** Władysław Syrokomla, Polish national Romanticism, inter-uprising period, travel journal, the country of childhood

**Abstract:** Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz), living in the years 1823–1862, is a representative of Polish national inter-uprising Romanticism. At first, he lived and worked in Minsk, then in the Vilnius region. Among his numerous works, apart from tales, dramas and poems, there were also travel journals. The nineteenth-century travel journal was a literary genre combining the author's intimate confessions with a touring and historical work. Personal elements were usually included in the introduction or the end of the book. The article discusses two versions of the introduction to the journey diary of *Wandering around my once surroundings*: printed (1853) and manuscript (1852?). Author of the article analyzes both texts in terms of the time of creation, similarities and differences, intensity of emotions. The article was supplemented with an Annex: transliteration of the manuscript from the Lithuanian Archive of Literature and Art in Vilnius.